

Nieoceniony sojusznik - ważna rola świadka przemocy

Przy okazji tragedii, które rozgrywają się na oczach innych osób, za ścianą ich mieszkań, powtarzają się pytania o to gdzie byli świadkowie, dlaczego nikt nie pomógł, nie zareagował? Często to bierni świadkowie, na równi ze sprawcą, są obciążani odpowiedzialnością za nieodwracalne tragedie.

Zarzuca się im brak serca, brak wrażliwości społecznej, ponieważ mogli pomóc, a nie zrobili tego. Niestety obecnie nadal przemoc w rodzinie, przez bardzo wiele osób, uważana jest za sprawę prywatną, w którą nie należy się mieszać. Ponieważ do aktów przemocy dochodzi przeważnie w zamkniętym kręgu rodziny, za zamkniętymi drzwiami, zazwyczaj łatwo jest je ukryć przed światem zewnętrznym, a osobom żyjącym obok udawać, że nic nie widzą i nie słyszą.

Nie zawsze jednak tak się dzieje, znajdują się przecież ludzie, którzy nie boją się przerwać zamknięty krąg milczenia, decydują się reagować i pomóc. Rola świadka w pomocy osobie doświadczającej przemocy jest nieoceniona, dlatego niezależnie od decyzji i zachowania ofiary należy reagować. Musimy pamiętać, że ofiary przemocy w rodzinie boją się o swoje życie i zdrowie. Boją się tego, że nawet, jeśli zawiadomią policję to i tak nikt nie będzie chciał zeznawać, że widział, słyszał jak ona doznaje przemocy. Nie wierzą, że coś się zmieni, że ktoś chce i może im pomóc. Często uważają, że nie mają prawa prosić o pomoc. Wstydzą się i biorą na siebie całą odpowiedzialność za to, co dzieje się w domu. Dlatego tak ważnym, dla osoby doznającej przemocy, wsparciem jest dokładne wysłuchanie jej. Wiara w prawdziwość tego, o czym mówi, nawet, kiedy brzmi to mało wiarygodnie. Równie ważne jest przekonanie jej, że ma prawo do szukania pomocy, bo to nie ona, a sprawca ponosi winę za to, co się stało. Ponadto osoba, która zdecyduje się pomóc powinna skontaktować się z instytucjami zajmującymi się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. W razie konieczności zadeklarować zgodę na bycie świadkiem dla policji, prokuratury, sądu. Może to pomóc potwierdzić wiarygodność zeznań ofiary przemocy. Dzięki osobom, które udzieliły pomocy, starania sprawcy, by odciąć ofiarę od źródeł wsparcia, odebrać jej poczucie godności i podporządkować ją sobie, stają się coraz mniej skuteczne.

Osoby, którym udało się przerwać przemoc w swoim życiu oraz te, które dopiero są w trakcie tego procesu, zgodnie mówią, że nie byłoby to możliwe bez pomocy sąsiadów, przyjaciół, a często także zupełnie przypadkowych osób z zewnątrz. Najważniejsze dla ofiar było to, że w końcu przestały być same, znalazł się ktoś, kto uwierzył, nie oceniał, wysłuchał.